

Czy trzeba głosować na mniejsze zło?

9 października 2023

Kiedy tylko nadchodzą wybory, politycy i wszelkiej maści „autorytety” twierdzą, że udział w nich „jest naszym moralnym obowiązkiem”, a także, że jeżeli nie zagłosujemy na któregoś z kandydatów, to nie mamy później prawa narzekać. To stary trik, mający wzbudzić w nas poczucie winy i wewnętrzny przymus.



Szkoda, że zapominają dodać, iż ta umowa obowiązuje, gdy owi politycy dysponują równie silnym kręgosłupem moralnym. A z tym jest już mocno na bakier. Jakie więc mamy alternatywy? O tym już za chwilę.

Zanim jednak do tego przejdziemy, jeszcze słowo skąd w ludziach tyle wewnętrznej presji, by głosować przeciwko partii zamiast na partię (tudzież po prostu na człowieka). W krajach tzw. demokratycznych często politycy do spółki z mediami celowo kreują sytuację, z której wynika, że obywatelom pozostaje wybór pomiędzy dwoma dużymi partiami, jak chociażby w Polsce, USA czy Kanadzie. To nie tylko wykorzystanie starej zasady „dziel i rządź”, by ludzie zamiast jednoczyć się przeciw władzy, żarli się między sobą w bezproduktywnych

sporach, ale też celowa strategia finansowo-korporacyjnego lobby, ponieważ łatwiej jest wpływać na działania dwóch dużych ugrupowań niż wielu mniejszych. Niestety, 80-90% społeczeństwa przyjmuje tę narrację, uznając ją za stan naturalny. Tyle tytułem wstępu.

A więc co nam pozostaje? Jest kilka opcji.

1. BRAK UDZIAŁU W WYBORACH

Niska frekwencja świadczy o małym zaufaniu do rządzących i im jest niższa, tym gorzej wypadają w oczach opinii publicznej, szczególnie międzynarodowej. Dlatego żaden polityk, choćby robił nie wiadomo jak dobrą minę do tej gry, nie przejdzie obok tego faktu obojętnie. Jeżeli więc ktoś nie dostrzega żadnego kandydata, który jego zdaniem zasługuje na zaufanie, ma pełne prawo, bez wyrzutów sumienia zrezygnować z udziału w wyborach.

2. ODDANIE NIEWAŻNEGO GŁOSU

Inna forma wyrażenia konsternacji z powodu niskiego poziomu kandydatów. Nawet bardziej dosadna, ponieważ część z tych, którzy nie głosują po prostu „ma to gdzieś”, natomiast nieważny głos świadczy bez wątpliwości o zainteresowaniu głosującego sprawami kraju, w dodatku w sposób jasny i otwarty. Szczególnie pomocne może być dopisanie jakiejś szczerej i kąśliwej (ale nie chamskiej!) uwagi, by nie pozostawić wątpliwości co do przesłania.

3. GŁOSOWANIE NA UGRUPOWANIA ODDOLNE

W opozycji do medialnego przekazu warto pamiętać, że wybór jest o wiele szerszy i jest kilka mniejszych komitetów, które zdają się być warte uwagi, choć szkoda, że nie są w stanie

obstawić zbyt dużej liczby okręgów. W tym kontekście na czoło wysuwa się Ruch Dobrobytu i Pokoju, padają również kandydatury takie jak Antypartia czy Normalny Kraj. Poświęcając więc trochę czasu na szukanie, można spełnić elektorską powinność, nie czując jednocześnie niesmaku.

Sztuczki ludzi władzy i mediów mają na celu wywarcie na nas presji, żebyśmy, nawet jeżeli nie mamy na to ochoty, szli na wybory i głosowali na podstawione nam partie, podtrzymując w ten sposób wadliwy, ale korzystny dla nich układ. Jak jednak widać, nie jesteśmy wcale skazani, by iść tą drogą. A dalej niech już każdy sam, w zgodzie ze swoimi przekonaniami zdecyduje, który z podanych pomysłów wybierze, a może zrealizuje swój własny.

Autorstwo: Radek Wicherek (Polaku Dawaj z Nami)

Zdjęcie: WrS.tm.pl (CC0)

Źródło: WolneMedia.net